Rok 4. Nr. 218.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1.85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.082.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, sobota 20 września 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

O odświeżaniu krwi wśród narodów.

W niemieckich gazetach znajdujemy artykuł znanego dziennikarza niemieckiego dr. Behrensa, który podaje garść ciekawych szczegółów o przeszczepianiu krwi i kultury narodom przy pomocy wędrujących obcych ludów. Gdy perscy królowie Kambyzes i Cyrus w szóstem stuleciu przed Chrystusem, dalej Aleksander Wielki i wielcy rzymscy wodzowie i cesarzowie w ostatniem stuleciu przed i w pierwszem stuleciu po Chrystusie zdruzgotali potęgę narodów babilońskiego, asyryjskiego, fenickiego i żydowskiego, wówczas wygnańcy przenieśli się do Europy, a mając wówczas wyższą kulturę kupiecką i duchową, zdołali ją zaszczepić wśród tych narodów, wśród których się osiedlali. Zaszczepiali im swą religję, swe pojęcia o sztuce, swe zapatrywania o wszechświecie, a zarazem i swe sprosne obyczaje.

W trzy wieki później wędrówki ludów germańskich, Gallów, Gotów, Wandalów itd. zniszczyły w południowych krajach Europy wszelką starą cywilizację grecką z przed 2000 lat i zbudowały na jej resztkach nową cywilizację, która później wyrodziła się w obecną cywilizację zachodnią.

W obecnych czasach dokonuje się w Rosji niszczenie cywilizacji wschodnio-słowiańskiej.

W 16 stuleciu nastąpiło odświeżanie krwi rasy germańskiej w Holandji i w Niemczech przez liczny napływ Arabów, Maurów i Żydów, wyganianych wówczas z Hiszpanji, Francji i Włoch. Ci wychodźcy przynieśli ze sobą nowy światopogląd, nowe nauki i rozszerzyli wśród germańskich narodów pogląd na szeroki świat.

Gdy po przewrotach, jakie wśród narodów europejskich wywołała nauka Lutra, rozpoczęło się krwawe prześladowanie kalwińskich Hugenotów we Francji, wówczas wszelkie prześladowane plemiona, pomiędzy nimi także husyci, znalazły gościnne przyjęcie w naszej Polsce. I oni byli tymi, którzy mały słowiański naród polski uszlachetnili pod względem kulturalnym, politycznym, gospodarczym i naukowym tak, że potęga królów polskich sięgała aż do murów Dorpatu, Kijowa, Warny i Pragi. Ci właśnie przybysze zbudowali Polsce miasta, rozbudowali jej handel i skarb, jednem słowem dali Polsce potęgę i cywilizację.

Zdaniem p. Behrensa cywilizacja i kultura, jaką narody obecnie posiadają, nie wyszła od nich samych, ale rozkwitła dopiero przez zmięszanie się osiadłych narodów z napływowem wychodźtwem, które odświeżyło dopiero krew narodów i dało im rasę.

Pan Behrens jest dalej zapatrywania, że przemiany wśród narodów jeszcze się nie zakończyły. Podczas bowiem, gdy w zachodnich krajach, jak Anglji, Francji, Włoszech i Hiszpanji, nie znają walki ze Żydami, a raczej skończyli z tą walką oddawna, to takowa w Niemczech, Polsce, Rosji i na Węgrzech obecnie dopiero na dobre się rozpętała. Pod tym względem ma p. Behrens słuszność. Zachodnie kraje nie znają obecnie walki ze Żydami, bo ich w średnich wiekach albo wymordowali, albo nam do Polski i innych krajów przygnali. Teraz tak się tu rozmnożyli, że byśmy ich najchętniej tamdotąd posłali, skąd przyszli.

Tak samo według p. Behrensa jest z wyznaniami religijnemi. W zachodnich krajach oddawna zrosły się narody z przybyszami cudzej wiary, na Wschodzie a więc i w naszej Polsce patrzą na cudze wyznania z uprzedzeniem i nie mogą się z ich istnieniem pogodzić.

W końcu zapytuje się p. Behrens, jaki dorobek, albo jaki ubytek będą miały narody z wychodźtwa inteligencji rosyjskiej, która przed prześladowaniem bolszewickiem uszła z kraju rodzinnego w liczbie około 2 miljonów głów i osiadła we wszystkich europejskich krajach? Jego zdaniem będą miały narody z tego wychodźtwa korzyść, ale równocześnie też i szkodę pod względem kulturalno-cywilizacyjnym. Dorobek będzie ten, że duchowość w piśmiennictwie się pogłębi, rozszerzy się zainteresowanie do wschodnich narodów, rozszerzą się widnokręgi na wszechludzką sztukę, a zwłaszcza na sztukę słowiańską, ale równocześnie wyniknie z tego szkoda, zwłaszcza dla niemczyzny. Wychodźtwo rosyjskie osłabi germańską żywotność wschodnim kwietyzmem, to jest marzycielską sennością, i kobiecą biernością we wszelkich przejawach życia ludzkiego, jak odczuwaniu, myśleniu i całem życiowem postępowaniu.

Pod politycznym względem pchnęło wychodźtwo rosyjskie narody na prawo, w kierunku monarchizmu, jako że cała to 2-miljonowa masa nienawidzi wszelkiego demokratycznego postępu. Pod względem gospodarczym ludzie ci, powróciwszy do kraju, przyczynią się do odrodzenia swego kraju może nawet do stopnia Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, ponieważ bieda nauczyła ich pracę cenić i szanować. Niema tego złego, coby nie wyszło na dobre. Bolwizm w swych okropnościach zmiecie wszystko, co było zgniłem i robaczywem, i zostawi emigrantom europejskim pole do odrodzenia Rosji.

W końcu swego artykułu, gdy p. Behrens wyliczył cnoty i grzechy wychodźtwa rosyjskiego, robi niemiecki obrachunek. Powiada tak: Gdy Rosja się odrodzi, pod wpływem wychodźtwa, poszuka tych, którzy czynili Rosji w czasie jej nieszczęścia dobrze. A zatem należy Rosjanom nie odmawiać teraz kęsa chleba, bo to się Niemcom w czwórnasób wróci. Trzeba postępować jak czynią Francuzi, którzy już teraz kupują przyszłą przyjaźń z Rosją.

To byłyby główne myśli p. Behrensa. Nie będziemy wchodzili w to, w czem możemy się z nim zgodzić, a w czem nie, chodziło nam głównie o zaciekawienie czytelników sprawą samą.

Kurs złotego

z dnia 18. 9. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złoty =	$107\frac{1}{2}$ guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5.21 złotych
	1 gd. gul. =	$0,93\frac{1}{2}$ złotych
Marki rentowe =		1,27 złotych

O sprawach obchodzących kupiectwo pomorskie.

Jak wiadomo, odbywać się będzie we Wejherowie w dniach 27, 28 i 29 bm. zjazd kupiectwa pomorskiego. Oprócz spraw czysto wewnętrznej natury, jak sprawozdań z dotychczasowej działalności centrali kupieckiej, dyskusji nad dalszą rozbudową administracyjną centrali kupieckiej, będą obrady poszczególnych sekcyj nad środkami ku rozwoju kupiectwa polskiego zwłaszcza pod b. zaborem pruskim. Jedną z najważniejszych spraw poruszanych na zebraniu kupiectwa, będzie niewątpliwie sprawa Banku Związku Towarzystw kupieckich w Grudziądzu. W tej sprawie zabiera głos w ostatnim swym numerze „Kupiec" w osobnym artykule. Treść artykułu da się ująć w następujących wywodach: Kupcy pomorscy pojmować będą należycie zadanie samopomocy wówczas, gdy będą się jak najliczniej skupiali około własnego swego banku i postarają się o należytą rozbudowę takowego. Jeżeli każdy kupiec zostanie udziałowcem banku, natenczas bank będzie mógł starać się o podniesienie i ożywienie handlu i przemysłu polskiego na Pomorzu. Podniosą się bowiem środki obrotowe w banku i urośnie też tem samem znaczenie banku.

Istnienie banku jest zapewnione, choć rzeczywisty stan kupiecki stoi od niego zdala. A w tym kierunku musi nastąpić zmiana w interesie samego kupiectwa. Kupiectwo chodzi obecnie luzem. Handel hurtowny wymyka mu się obecnie z rąk, a kupiectwo polskie może egzystować tylko wtenczas, gdy ma oparcie o silny, zdrowy własny hurt. Obecnie kupcy pomagają sobie samopas, sprowadzając towary z Warszawy, dowożone z Gdańska. Gdy bank kupiecki będzie miał pieniądze, a conajmniej, gdy będzie poparty przez większość kupiectwa pomorskiego, wówczas będzie miał głos wśród hurtowników i fabrykantów, i będzie mógł jak na początek pośredniczyć w sprowadzeniu towarów wagonami. W tym celu trzeba się postarać o jaknajwcześniejsze utworzenie biura zakupów przy banku, któreby miało odpowiednie oddziały branżowe. Później gdy bank porośnie w piórka, można pomyśleć o założeniu własnej wielkiej hurtowni z olbrzymiemi magazynami, a nawet bocznicami kolejowemi.

Na razie możnaby spróbować z zorganizowaniem biura zakupu towarów kolonialnych, towarów włókienniczych, wyrobów żelaznych i wyrobów skórzanych.

To byłyby główne myśli tego artykułu. Myśl sama w sobie dobra, i nasze kupiectwo znaczenie takiego warsztatu bankowego niewątpliwie należycie ocenia. Nie można mu jednak robić zarzutu z tego, że się trzymało dotąd na uboczu. Nie miało to przedewszystkiem bezpośredniego związku z instytucją bankową, ale poprostu dla tego, że nie widziało w swej centralnej organizacji kupieckiej należytej sprężystości w załatwianiu tylu najrozmaitszych bolączek kupieckich. Centrala pracowała bowiem dużo petycjami, wnioskami, skargami do ministerstw i niewątpliwie dużo osiągnęła. Ale brak było i jest w grudziądzkiej centrali dotąd tego, co Niemiec nazywa „die nötige Kleinarbeit," tej celowej, systematycznej pracy drobiazgowej w załatwianiu spraw, mających bezpośredni związek z dolą drobnego i średniego kupiectwa, zwłaszcza w stósunkach z władzami. Centrala powinna mieć przedewszystkiem dobrze zorganizowane biuro prawne, któreby mogło pośredniczyć w załatwianiu spraw kupieckich z władzami, przedewszystkiem w sprawach głównie podatkowych, jak w ogóle tylu innych, a kupiectwo, mając w centrali odpowiednią pomoc i poradę, nie stałoby do niej w dotychczasowym chłodnym stósunku, i chętnie by łożyło fundusze na jej rozbudowanie.

Niech centrala pomyśli nad tem. Leży to w interesie całego pomorskiego kupiectwa polskiego.

Polscy socjaliści granic Polski naruszyć nie pozwolą.

Przywódzca socjalistycznego klubu poselskiego Niedziałkowski oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że polscy socjaliści popierają politykę Herriota i Macdonalda, ale musi się ona opierać na nienaruszalności granic państw obecnych. Tylko na takiej podstawie można budować gmach układów wzajemnych i zgodnego współżycia narodów w przyszłości.

Proces przeciw spiskowcowi na życie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ciekawy obrót przybiera sprawa ze spiskowcem Salomonem Steigerem. Oto czynione są wszelkie zabiegi, ażeby Steigera wyrwać z rąk sprawiedliwości. Baletnica teatru miejskiego Pasternakówna zeznała, że widziała, jak Steiger rzucił bombę i jak zaczął uciekać. Urzędnik sądowy dr. Lewicki zeznaje, jak po rzuceniu bomby i ukazaniu się dymu i płomienia za powozem Prezydenta, Steiger uciekał do bramy przy ulicy Legjonów num. 1., gdzie go później przyaresztowano.

Wezwano 32 świadków, z których przesłuchano 20. Jakaś Żydówka z Wiednia zeznaje, że sprawców było dwóch i w Steigerze sprawcy nie poznaje. Adwokat dr. Grek stawia wniosek, ażeby z redakcji gazety „Chwili" zabrać dokument, w którym jakaś tajna ukraińska organizacja zeznaje, że to ona zamach popełniła a nie Steiger. Dalej miał się do niego zgłosić jakiś Samuel Rosenstrauch ze żoną Rabelą, który doniósł, że jeden z urzędników pocztowych miał powiedzieć: „Do nas jeszcze przed godziną telefonowano ze Sambora ze zapytaniem, czy zamach już wykonano." Rosenstrauchowie mają być również przesłuchani.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Różnica pomiędzy sądem rozjemczym Macdonalda a Herriota?

Krakowski „Głos Narodu" przytacza następujący przykład: „Wybucha naprzykład zatarg pomiędzy Niemcami a Belgją lub Polską. Niemcy nie godzą się na oddanie sprawy sądowi rozjemczemu, zostają przeto przez Ligę Narodów uznane za napastnika. Spotka je za to kara, bo okręty spełniają nad nimi blokadę, odcinając im wywóz i dowóz. Ale Niemcy z blokady nic sobie nie robią i biją Belgję i Polskę.

Taki byłby stan rzeczy, gdyby powstał rząd rozjemczy według recepty Macdonalda. Gdyby zaś przyjęto plan francuski, natenczas Francja uderzyłaby zbrojnie na Niemcy i uratowałaby Polskę i Belgję. Przedstawmy sobie zaś sprawę, gdyby na podstawie planu Macdonalda Polska lub Belgja odmówiła zgody na sąd rozjemczy. Wówczas ani jedno państwo nie wytrzymałoby blokady i tak Polska jak Belgja byłyby skazane na łaskę i niełaskę Ligi Narodów, któraby mogła z niemi robić, coby chciała. Małe państwa straciłyby poprostu swoją niezawisłość. Albo czy możliwem byłoby bojkotowanie Anglji, liczącej 466 miljonów ludności i 29 miljonów kwadratowych kilometrów obszaru? To znaczy, że małe państwa w obec sądu rozjemczego bez wojskowej pomocy byłyby zdane na łaskę lub niełaskę państw wielkich.

Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi.

Przyszły generalny kontroler długów niemieckich a doradzca Komisji Odszkodowawczej Amerykanin Oven Young oświadczył korespondentowi francuskiej gazety „Excelsior", że pomimo ogromnych ciężarów, jakie Niemcy płacić muszą za następstwa wojny, to jednakowoż podatki obywateli niemieckich nie są bynajmniej większe od podatków w innych państwach. To znaczy, że Niemcy mogą nietylko wygodnie płacić swe długi, ale mogliby nawet więcej płacić.

Niemcy temu Amerykanowi nie będą wdzięczni za tę niekorzystną dla nich taksę. Niezawodnie zgrzytają zębami, bo nie będą mu mogli wmówić, że im się źle powodzi i że trzebaby im jeszcze miljardy opuścić

Nie chcą obecnego rajchstagu.

Posłowie socjalistyczni i demokratyczni oraz główne zarządy stronnictw domagają się rozwiązania parlamentu niemieckiego, ponieważ ich zdaniem przyszły parlament miałby większość posłów republikańsko-ludowych i prowadziłby tem samem rozsądną politykę w obec sojuszników i Europy. Obecny rajchstag, w którem mają główny głos zagorzalcy wszechniemieccy będzie wciąż psuł robotę w dotrzymaniu umowy londyńskiej, i będzie prowadził politykę, nie zgadzającą się z życzeniami większości narodu niemieckiego.

Jak to Niemcy pojmują swe zobowiązania?

Przy otwarciu targów w Kolonji oświadczył niemiecki minister spraw wewnętrznych dr. Jarres na przyjęciu, urządzonem przez związek przemysłowców nadreńskich, że największą zdobyczą umowy londyńskiej było to, że nie dopuścili oni do jakichkolwiek zobowiązań ze strony Niemiec.

Ciekawe wyznanie. A więc podpisanie spłaty długów nie nazywa się zobowiązaniem?

Wojska hiszpańskie pozostaną w Marokko.

Z Hiszpanji donoszą, że rząd hiszpański pomimo ciężkiej klęski swych wojsk postanowił pozostać w Marokko. Sam prezes rządu hiszpańskiego udał się teraz na plac wojny. Rząd hiszpański postanowił zamianować osobnego kalifa dla spraw marokkańskich i od niego spodziewa się uspokojenia ludności.

Powoli zaczyna się ostudzać zapał do Ligi Narodów.

Gazeta francuska „Echo de Paris" ogłasza wywiad z francuskim delegatem przy Lidze Narodów Boncourtem. Pan Boncourt jest naprzykład przeciwny temu, ażeby oddawać w ręce Ligi Narodów niemiecką kontrolę wojskową. Pod zasłoną tej wojskowej kontroli robiliby Niemcy, coby chcieli. Już teraz budują jakieś dziwne koleje, które robią wrażenie, jakby je budowali dla celów wojskowych. Tak samo zakładają na lewym brzegu Renu coraz to więcej organizacyj sportowych, które nie są niczem więcej, jak organizacjami wojskowemi. Jeżeli kontrola Ligi zostanie wprowadzona, to Liga może coprawda zakazać budowy fortec nad Renem, może zakazać dalej manewrów wojsk, ale nie może zakazać rozwiązania stowarzyszeń sportowych. Traktat wersalski nic bowiem o nich nie mówi. Owe bojówki sportowe mogą atakować naprzykład koleje nadreńskie w razie transportu wojsk.

Położenie w Nadrenji może się dla Francji jeszcze pogorszyć w razie, gdyby Anglja wycofała z Kolonji swe wojska i gdyby tych wojsk nie mogła zastąpić Francja swymi wojskami.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Z procesu o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z procesu o zamach przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej dowiadujemy się, że bomba, którą sprawca zamachu Salomon Steiger rzucił na Prezydenta była istotną najniebezpieczniejszą bombą. Bomba była istotnie pochodzenia rosyjskiego, składała się z 4 rodzajów materjałów wybuchowych i mogła w promieniu 8 do 10 metrów zabić lub ciężko ranić znajdujące się w miejscu osoby. Szczęściem nazwać można, że bomba nie eksplodowała. Widocznie chodziło o to, ażeby nie robić rozgłosu, stąd zamach przedstawiano jako coś niewinnego, wprost jako czyn łobuza Oskarżony oświadczył podczas przesłuchów, że czuje się niewinny i że uważa się za ofiarę nieszczęśliwego zbiegu okoliczności.

Drwiny sowietów.

Rząd sowiecki na skargę w sprawie napadu na Stołbce odpowiedział, że sowiety żadnych band nie utrzymują, że to rząd polski napada na obszary sowieckie.

Rząd polski zaprotestował również przeciwko mięszaniu się sowietów w sprawy Wschodniej Małopolski, jak to uczynił delegat sowiecki Rakowski przy zawieraniu układu angielsko-sowieckiego. Na to sowiety odparły, że one sprawy Małopolski nie uznają za załatwioną, ponieważ rozporządzenie Rady Ambasadorów nie jest dla nich miarodajnem. Rząd sowiecki nie przestanie się zatem interesować sprawą Wschodniej Małopolski, ponieważ wie o tem, że lud tamtejszy protestuje przeciw przyłączeniu go do Polski.

Przemysł polski w Turcji.

W Konstantynopolu otwarto wystawę przemysłu polskiego zeszłego piątku. Polska wchodzi tem samem w bliższe stósunki z Turcją. Turcja, którą wiążą z Polską wiekowe stósunki wzajemnych walk, a równocześnie rycerskich czynów, wchodzi obecnie z Polską w bliższe stósunki handlowe. Przy otwarciu byli obecni przedstawiciele tureckich władz handlowych i przemysłowych, dziennikarze oraz posłowie państw europejskich. Polskiego posła powitała orkiestra hymnem narodowym. Wstępną mowę wygłosił deleget rządu polskiego Ostrowski, w której powitał wszystkich obecnych. Mowę swą zakończył na cześć Turcji i jej prezydenta Kemala baszy. Członek zarządu wystawy Smogorzewski podniósł, że wystawa tworzy cegiełkę pod sojusz polsko turecki. W odpowiedzi komisarz turecki Akif bej oświadczył w serdecznych słowach, że Turcja nigdy nie zapomniała o swej przyjaźni dla Polski i podtrzymywała ją do ostatnich czasów. Po przemówieniu przewodniczącego komitetu p. Kiltynowicza rozpoczęto oglądać wystawę. Gazety tureckie rozpisują się bardzo życzliwie o wystawie.

Niemcy popierają dezercję z wojska polskiego.

W ostatnim czasie zaszło we wojsku polskiem dużo ucieczek. Podpadło, że zbiegowie prawie bez wyjątku uciekali przez granicę niemiecką. Nie dawno schwytano na pograniczu niemieckiem artylerzystę Dymitra Sztorgina, który w śledztwie przyznał, że go Niemcy zachęcali do opuszczenia szeregów wojska polskiego. Władze mają dowody, że w Berlinie istnieje specjalny komitet, który opiekuje się dezerterami z wojska polskiego i który prowadzi na szeroką skalę agitację wśród żołnierzy pułku, do którego zaliczał się Sztorgin.

Wspólne manewry flot sowieckiej i niemieckiej.

Dochodzą obecnie bliższe szczegóły o manewrach floty sowieckiej i floty niemieckiej na bałtyckich wodach polskich. Otóż poprzednio rząd sowiecki zawiadomił rząd polski że odbędzie się w pobliżu wód polskich szkolne pływanie dywizjonu kontrtorpedowców sowieckich. Tymczasem 6 września służba lotnicza i wywiadowcza floty polskiej stwierdziła na wodach polskich obecność kilku wojennych okrętów sowieckich. Równocześnie stwierdzono obecność kilku niemieckich krążowników i torpedowców. Manewry odbyły się wspólnie przy ożywionej wymianie radjo depesz. Były to ćwiczenia czy-to wojskowe I te oto ćwiczenia odbywały się w tym samym czasie, gdy w Lidze Narodów rozprawiano nad rozbrojeniem.

Uczczenie Hallerczyków w Paryżu.

W Paryżu w restauracji „Marguor" odbyła się w sobotę wielka uczta na cześć delegatów związku Hallerczyków oraz byłych Powstańców i Wojaków. W uroczystości brali udział poseł Chłapowski, generał Lagrue jako przedstawiciel ministerstwa wojny, generałowie Archinard i Niessel, oraz rozmaici inni przedstawiciele francuscy. Delegatów uczczono przemówieniami. Z Paryża udają się delegaci do Londynu, ażeby tam brać udział w kongresie byłych powstańców armij sojuszniczych.

Przypuszczalny zbiór okopowych.

Przypuszczalny zbiór ziemniaków z hektara zasianej powierzchni wynosi w kwintalach (kwintal=2 centnary): dla całej Polski 114, dla buraków cukrowych 185. Coprawda to liczby mogą się zmienić, ale urodzaj może być conajmniej taki, jak w zeszłym roku. Przypuszczalny całkowity zbiór kartofli wynosi 264,8 miljonów kwintali, a więc prawie to samo, co w roku zeszłym. Urodzaj buraków cukrowych dzięki zwiększonej powierzchni zasianej, wynosi 30 i pół miljonów podwójnych centnarów i będzie o 18 i pół procent większy od zeszłorocznego.

Traktat handlowy pomiędzy Polską a Niemcami.

W najbliższym czasie mają się rozpocząć układy handlowe pomiędzy Polską a Niemcami. Niemieckie gazety piszą, że Polska dąży wszelkiemi siłami do zawarcia takiego układu, ażeby wzmocnić swój wywóz, który w ostatnim czasie przerasta dowóz i grozi temsamem ponownie naruszeniu budżetu. Budżet bowiem może być zdrowym tylko wówczas, gdy wywóz jest większy od dowozu, ponieważ wówczas kapitały obce przychodzą do kraju.

Jak żyją nasi Polacy we Francji?

We Francji odbył się w niedzielę wielki zlot „Sokołów", w którym brało udział około 2000 Sokołów, oraz wielkie tłumy publiczności. Posła Chłapowskiego zastępował radca p. Sokołowski. Mszę polową odprawił ks. Chołoniewski, poczem Biskup francuski Juliens, jeden z tych, którzy byli w czerwcu w Polsce, wygłosił gorące przemówienie, które zakończył po polsku: „Niech żyje Polska". Następnie odbyły się ćwiczenia Sokołów. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy, który na życzenie musiano powtórzyć.

W Poznaniu wybuchł strajk drukarzy.

Zecerzy w Poznaniu domagają się znacznej podwyżki dotyczasowych płac swych i to o 110 procent dotychczasowych stawek. Ponieważ pracodawcy na to zgodzić się nie chcieli, postanowili pracobiorcy zastrajkować.

Co piszą o prześladowaniu na Litwie.

Swiat zaczyna się nareszcie interesować sprawą naszych mniejszości polskich na Litwie, i litować się nad nią. Francuz szwajcarski Maurice Muret wspomina w szwajcarskiej gazecie „Gazette de Lausanne" o prześladowaniach, jakich doznaje mniejszość polska na Litwie w dziedzinie religji, wolnego słowa na zebraniach i w gazetach, w szkolnictwie i sądownictwie. Pan Muret w obec tego powiąda, że Litwini, którzy się skarżą na Polaków, niechby najpierw usunęli belkę we własnem oku.

Zjazd rabinów w Polsce.

We Warszawie został ukończony zjazd rabinów w Polsce. W zjeździe wzięło udział 20 kilku rabinów. Omawiane były sprawy religijne, jak przestrzeganie sobót, nadzór nad zachowywaniem religji żydowskiej i nad wychowywaniem dzieci. Pomiędzy innemi postanowił zjazd żydowski założyć tak zwaną straż sobotną, która będzie przestrzegała rozluźnionej wśród Żydów, a zwłaszcza wśród kobiet moralności.

Oszustwa podatkowe na Górnym Śląsku.

Dyrektor generalny zakładów Hohenlohego Jacob, który wsławił się swemi nadużyciami podatkowemi, złożył urząd generalnego dyrektora zakładów Hohenlohego w Polsce, pozostawiając sobie kierownictwo filji w Niemczech. Jacob nie wrócił więcej do Polski w obawie przed aresztowaniem. Jak wiadomo, rozchodzi się tu o krociowe oszustwa.

Dochody skarbowe w sierpniu.

Urzędowo donoszą, że poczty i telegrafy przyniosły w sierpniu 6 miljonów 800 tysięcy złotych brutto, a 300 tysięcy złotych dochodu netto. Z danin publicznych wpłynęło 87.4 miljonów, a z monopoli państwowych 12.9 miljonów. Przewidzianych było z danin publicznych 61.7 miljonów, a z monopoli 11.1 miljonów marek.

Umowa w rolnictwie.

Minister rolnictwa ogłosił kontrakt pracy, zawarty 11 lipca br we województwie wielkopolskiem pomiędzy pracodawcami a robotnikami w rolnictwie. Sprzeciwy przeciw temu podatkowi należy wnosić do ministerstwa Pracy do 25 bm.

Nowa ustawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

W tym roku jeszcze przedłoży minister Przemysłu i Handlu jeszcze w tym roku Sejmowi ustawę o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Do wszystkich specjalistów i Izb przemysłowo-handlowych rozesłano pytajniki w tej sprawie.

Jednemu smutek — drugiemu radość.

W Gdańsku wybuchł strajk robotników portowych. Ponieważ przedsiębiorcy portowi nie idą na żadne ustępstwa robotnikom, przeto zanosi się na dłuższy strajk. Zarabia na tem port w Gdyni. Nietylko bowiem francuski statek ładuje tam 25 i pół tysięcy ton drzewa, ale przybył również pierwszy niemiecki statek „Teodor."

I nie mają to się Niemcy złościć, że ich polski port zaczyna „objadać.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Dnia 11 bm. otrzymali kanoniczną instytucję:

Ks. proboszcz Szydzik z Wiela na probostwo w Chełmży, ks. kurator Rygielski z Brzeźna na probostwo w Górznie, ks. kuratus Ledochowski z Kiełpin na probostwo w Radoszkach.

Przeniesieni zostali: ks admin. Rutkowski w Skarlinie jako wikary do Szczuki, ks. wikary Komkowski z Rożentala (pod Lubawą) jako administrator do Skarlina, ks. wikary Meloch z Nowejcerkwi do Żukowa, ks. wikary Borucki w Grodzicznie do Rożentala p. Lubawą.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 17 września 1924 r.

— **Kto pragnie** zapoznać się z pismem naszem, niechaj nam adres swój nadeśle, ażebyśmy mogli mu takowe przez pewien czas wysyłać bezpłatnie.

— **Z tut. Zakładu Poprawczego** zbiegł wychowanek Wiśniewski z Grudziądza i dotąd nie został przychwycony. Z temi ucieczkami idzie jakoś na większą skalę. Ciekawi jesteśmy na czem to może polegać

— **Zapowiedziany** swego czasu kłopot dla naszych lubowników wyrobów tabaczanych daje się im szczególnie w znaki. Otóż od kilkunastu dni nie można w naszych składach wyrobów tytuniowych dokupić się cygarka porządnego. Stoją powystawiane po 10—20 sztuk cygary rozmaitego „kalibru“ w jednem pudełku, lecz żaden w „'uf;' nie pasuje. Publiczność w całem tego słowa znaczeniu puszcza pieniądze w dym.

— **Ze zebrania Tow. Sam Kupców.** Jak już wzmiankowaliśmy, zebranie ostatnie kupców wykazywało żywszy udział uczestników a to widocznie dla tego, że ogłoszono, jakoby przybywał do Chojnic z referatem kierownik Centrali grudziądzkiej. Stało się to niezawodnie przez omyłkę, bo kierownikiem Centrali jest jak wiadomo p. Marchlewski, za którym napróżno wyglądaliśmy. Niemniej jednak przybył członek zarządu a kierownik wydziała objazdowego p. Sobociński, były dziennikarz, który okazał się wprawnym referentem, i który w swym referacie przedstawił zebranym przyczyny zasadnicze niedomagania życia naszego kupieckiego. Referent zwłaszcza uważa, że położenie nasze międzynarodowe pod względem handlu i przemysłu jest niekorzystne. Jak dotąd w gałęziach tych, tak niesłychanie ważnych w życiu gospodarczem każdego narodu nie możemy konkurować z innymi narodami na widowni międzynarodowej, i to po prostu dla tego, że produkcja krajowa nasza okazuje się droższą, a idzie się przecież tam, gdzie jest taniej.

Dla czego tak jest — przyczyn tego należy szukać w wielkiej mierze w naszej polityce skarbowej, godzącej w byt kupiectwa. Zwłaszcza Pomorze i Poznańskie — według referenta — najbardziej obciążone jest podatkami. Do Izb Skarbowych — jak wynika ze zestawień — najwięcej wpływa podatków z byłego zaboru pruskiego albowiem w dzielnicach tych już oddawna prowadzi się prawidłowe księgi handlowe, nie pozwalające wykręcać się od płacenia podatków. Tego niema w innych dzielnicach. Handel tamtejszy nie jednokrotnie płacący mniejsze podatki, może taniej kalkulować, czem zagraża dzielnicom zachodnim coraz więcej. Jeżeli skarży się obecnie społeczeństwo na drożyznę, to wina tego leży nie na kupiectwie, ale podatek obrotowy powoduje tę drożyznę. Podatek ten został zniesiony już w innych państwach jako niepraktyczny a tylko my się go jeszcze trzymamy. Podatek obrotowy trzeba naprzykład i wtenczas jeszcze płacić, chociażby przez różne wypadki żadnego zysku interes nie przyniósł. Nawet w razie bankructwa z masy konkursowej skarb państwa w pierwszym rzędzie ma prawo ściągania owego podatku od obrotów.

Podatek obrotowy obowiązuje wszystkich, opłaca więc go i producent i hurtownik i detalista i konsument, na którym — rzecz jasna — właściwie wszystko się odbija. Gdy więc przechodzi towar z ręki do ręki już te same sumy obrotowe podlegają kilkakrotnie opodatkowaniu. Firmy nierzetelne zwłaszcza żydowskie z Kongresówki wpadły na inny pomysł. Owoce tych wykrętów widzimy w postaci armji domokrążców, zagrażających poważnie kupiectwu zachodniemu. Nie można bowiem kontrolować ściśle, co firmy te sprzedają przez swych agentów, uwijających się po kraju, a już to samo, że towar ten podlega mniejszemu opodatkowaniu — bo domokrążcy potrzebny jest tylko patent — istnieje dla towarów zkładowych nierówna konkurencja.

Co gorsze jednak, stan taki powoduje w społeczeństwie niechęć do solidnego kupca, bo uważa się go jako obdzieracza, który nie zadawala się małymi zyskami Przez sianie nienawiści, przez planową hecę, że to kupiec polski chrześcijański winnym jest tej drożyźnie wprowadza się w szerokie masy szkodliwą nadzwyczaj agitację. Lud bowiem nie biorąc pod uwagę okoliczności, ze zaufaniem zwraca się do Żyda, a mija rzetelnego kupca, bo powiada sobie: jeżeli jeden może taniej sprzedawać, to dla czego nie drugi. Spryt żydowski w dodatku nie cofa się przed zachwalaniem wyrobów krajowych — żydowskich — jako pochodzących z Anglji itd. O ile groźny ten stan nadal potrwa, zagraża nam poważnie niewola ekonomiczna i panowanie gospodarcze Żydostwa.

Dalej poruszył p. S. sprawę Banku Kupiectwa w Grudziądzu, który może nie tak pracował, jak by chciał. Kupiectwo nawet wielce ochłodło dla niego, czego dowodem, że dało się w pierwszym czasie zapisać około 400 członków a pozostało tylko 180. Obecnie stan ten z nastaniem innych warunków ma się poprawić. Nawoływał w końcu do wzięcia jak najliczniejszego udziału w zjeździe kupieckim w Wejherowie w dniach od 27 do 29 bm. Wezwaniem trzymania się jedności kupiectwa zakończył swój referat. Podziękował mu za wykład przewodniczący p. Schreiber.

W dyskusji zabrał głos naczelnik Urzędu Skarbowego p. Szulc, który sprostował wywody p. Sob. o tyle, że tylko co do płacenia podatków dzielnice zachodnie są najlepszemi, zaś co do wymiara podatku więcej obciążone są inne dzielnice. Co do Chojnic to u nas 50 proc. obywateli zalega z płaceniem podatku. Według p. Szulca wymiar podatku na osobę jest gdzieindziej wyższy, jak w Chojnicach.

Dalej zabrał głos p. redaktor Kowalski, który podniósł, że organizacja Centrali cierpi wskutek braku należytej drobiazgowej pracy, któraby członków ściślej zespalała z Centralą. Ten brak wzajemnej współpracy odbija się również w niemałym stopniu na Banku Związku, który nie budzi należytego zainteresowania.

Pan Piotrzkowski stwierdza, że centrala traktowała Tow. dotąd jakoś po macoszemu, często nie odpowiadała wogóle na pisemne zapytywania, a dla podniesienia ducha tu w Chojnicach też nic nie robiła, przekładając np. zjazd kupiectwa do Wejherowa. Bank kupiectwa też jakoś o nas zapomniał dla tego nie znajduje on większego zainteresowania u kupców. Poruszył dalej sprawę paszportów. Sprawę tę powinna ująć w swe ręce centrala, aby nie było potrzeba czekać kilka tygodni na ulgowy paszport, gdy już jest po wszystkiemu.

Stosunki kolejowe także się pogarszają. Pan Sobociński odpiera zarzuty w tym kierunku, że do wszystkiego potrzeba pieniedzy, których nie było. Pan Schreiber stwierdza, że Chojnice płaciły składki zawsze i pod tym względem stoją prawie — że na pierwszem miejscu, co w końcu p. Sobociński sam przyznaje. Powtarzają się jeszcze dalsze żale różnych członków, których jednak nie wyłuszczamy. Zabierali głos pp. Stamm, Grzywacz, Mellus itd. Drugi referat wygłosił p. Szulc, kierownik Urzędu Skarbowego, który wyczerpująco omówił wszystkie rodzaje podatków. Najważniejsze momenta podamy.

O godz. 12 w nocy przewodniczący zamknął zebranie.

— **Konkurs na psy myśliwskie.** Jeszcze raz zwraca się uwagę na konkurs, jaki się odbędzie w dniach 23 i 24 bm. w Krojantach. Z miejsca zameldowania się to jest z Powałek donoszą nam, że kilka znanych już premjowanych psów zostało zgłoszonych i że przybędzie jeszcze kilka młodszych psów. Dotąd zgłoszono tylko krótko i szorstko — włosiste wyżły.

Sędziami będą: 1 prezes Zachodnio-Pomorskiego Klubu Myśliwskiego p. dr. Łukowicz-Chojnice, 2 p. Pruszak Krojanty, 3. p. baron Lerchenfeld-Konarzyny, 4. nadleśniczy p. Helling-Rytel. Rzeczoznawcami są: p. Gumprecht-Jeziorki i p. Wolszleger-Cołdanki. — Z Poznania przybędzie z głównego zarządu ksiądz Niedbał, znany znawca, pisarz myśliwski, który jest zarazem prezesem głównego zarządu. Psy, które odpowiadać będą wymaganiom, mogą być zapisane w księdze rodowodu wyżłów. Myśliwych Pomorza prosi się o poparcie konkursu, który jest urządzany po raz pierwszy na Pomorzu.

Kto jeszcze się nie zgłosił, niech uczyni to natychmiast. Zgłosić się można do p. leśniczego Raszke — Powałki pow. Chojnice. Stawka wynosi 20 zł.

W końcu będzie odjazd do Chojnic, hotel Engel. Wspólny obiad, rozdzielanie nagród i założenie oddziału kinologicznego. Furmanki dla sędziów i widzów w obydwóch dniach stąd będą do dyspozycji o godz. wpół do 9 przed poł. przy cmentarzu ewangelickim na szosie gdańskiej. Innych psów oprócz zgłoszonych nie wolno przyprowadzać. Po wszelkie inne objaśnienia należy się zwracać do państw. leśniczego p. Raszke — Powałki, pow. Chojnice.

— **Nowy rozkład jarmarków dla województwa pomorskiego.** Wydział przemysłu i handlu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego ogłasza, że na podstawie nowych uchwał gminnych, opracowuje nowy rozkład jarmarków dla całego województwa. Nowy rozkład jarmarków wejdzie w życie, o ile w międzyczasie nic nie stanie na przeszkodzie, z Nowym Rokiem. Liczba ich zostanie ograniczoną. Dotychczas w 90 miejscowościach odbywa się rocznie ogółem 430 jarmarków, w czem 44 kramnych, 156 na bydło, konie, buhaje i świnie i 230 mięszanych.

Dalszą sprawą, którą się zajmuje wydział Urzędu Wojewódzkiego, jest sprawa sprzedaży wyrobów przemysłowych na targach tygodniowych. Sprzedaż wyrobów przemysłowych na targach tygodniowych jest w myśl przepisów obowiązującej ustawy przemysłowej jak najostrzej zwalczana. Ale gminy mogą powziąć w tym kierunku obrębne uchwały, które należy przedłożyć do zatwierdzenia Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu.

Z powyższą sprawą wiąże się sprawa handlu domokrążnego, która jest o tyle trudną do rozwiązania, że przepisy w poszczególnych trzech dawniejszych zaborach różnią się co do tego wielce. W byłym zaborze pruskim upoważnia do prowadzenia handlu domokrążnego wyłącznie patent, wydany przez Wojewódzki Sąd Administracyjny lub przez wojewodę dla obcokrajowców. W b. zaborze rosyjskim wystarczy posiadanie wystawionego przez Kasę Skarbową świadectwa przemysłowego, przyczem ważność tych świadectw opiewa na całą Rzeczpospolitą. Na podstawie rozporządzeń wojewódzkich są do handlu domokrążnego w granicach tutejszego województwa upoważnione wyłącznie te jednostki, które uczyniły zadość wymogom obowiązującej niemieckiej ustawy przemysłowej Przedewszystkiem obcokrajowcom postanowiono handel ten ograniczać głównie ze względu na trudność kontroli nad domokrążcami.

— **Obwieszczenie.** W myśl art. 80 ust. o państwowym podatku przemysłowym z dnia 14 maja ub. r. jest wyłożona w ratuszu pokój 12 imienna lista płatników podatku przemysłowego za I półrocze 1924 na przeciąg czterech tygodni do publicznej wiadomości. Ewentualne spostrzeżenia odnośnie równomierności i prawidłowości opodatkowania upraszamy donieść do Oddz. Pod. względnie do protokołu podać.

— **Została** zagubiona legitymacja osobista wystawiona na imię porucznika Łakomiaka Bronisława z 66 pułku wiechoty. Znalazca zechce łaskawie zwrócić ją właścicielowi do miejscowej komendy garnizonu.

— **Nowy obywatel chojnicki.** Państwu Ignacostwu Borzyszkowskim urodził się w czwartek zdrowy syn. Szczęśliwym rodzicom składamy na tej drodze serdeczne życzenia.

— **Na ostatniem zebraniu** Tow. Powst. i Wojaków znowuż przystąpiło 5 dalszych członków, a dużo stawiło wniosek piśmienny o przyjęcie. Wybrano zgłaszających się członków do zawodów w dniu Święta przysposobienia wojskowego. Co najważniejsze, to Tow. Powst. i Woj. otrzymało obecnie własną muzykę, zakupując bębenki i piszczałki. W niedzielę po raz pierwszy chcą wojacy nasi kroczyć z własną muzyką. Omawiano dalej sprawę strzelania i zabawy na dzień 5 października. Zabawa ta budzi już teraz wielkie zainteresowanie, temwięcej, że sztuka: „Stary piechur i jego syn huzar“ jest nader piękną i dobrze dobraną.

— **Osobiste.** Dekretem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego powołano z dniem 15. września br. p. Dominikę Budzyńską na stanowisko kierowniczki tutejszej Ochronki Państwowej. P. B. objęła już urzędowanie i jako długoletnia nauczycielka w szkołach ćwiczeń, w których kształciły się panienki na ochroniarki, posiada odpowiednią praktykę w wychowaniu dzieci w wieku przedszkolnym. To też spodziewać się należy, że pod kierownictwem p. B. rozwijać się będzie tutejsza Ochronka Państwowa pomyślnie.

Kronika prowincjonalna.

Wiele. W nocy na czwartek włamano się do sklepu kupca Skwierawskiego i skradziono większą ilość bławatów, wartości 2000 zł. Bliższe szczegóły podamy po zasięgnięciu bliższych informacyj.

Raciąż, pow. tucholski. Podczas gdy państwo Kortals podejmowało wiecz. gości z okazji ślubu swej córki, znalazł się amator z długiemi palcami, który lubi owoc nocny a przedewszystkiem gruszki. A ponieważ takowe teraz już są bardzo smaczne, to też prędko — zanim słońce wzeszło, wtargnął do ogrodu na jedno z drzew, napełniając bezpłatnie swoje nie małe kieszenie gruszkami. Ale tym razem spełniło się polskie przysłowie: „Tak długo dzban wodę nosi, aż się ucho urwie“.

Albowiem p. K. przechodząc przypadkowo ogród schwytał lubownika gruszek na gorącym uczynku i upamiętnił dzień ten drogocennemi smarami na kościach przy pomocy sękatej pałki.

Radzilibyśmy amatorowi wieczorem przy pacierzu powtarzać codziennie z kilka razy siódme przykazanie, które powiada „nie kradnij“.

Dodajemy, że przy powrocie do domu urządził ów kandydat na „gruszki“ długi skok przez płot i poszedł następnie do łóżka dla wygojenia zbolałych od kija kości.

Głęboczek. We wsi naszej wynikł pożar w jednem z gospodarstw, który skutkiem silnej wichury przeniósł się na inne domostwa. Pomimo energicznych wysiłków straży ogniowej miejscowej i okolicznych, spłonęło 6 gospodarstw Są olbrzymie straty w inwentarzu żywym i martwym.

Starogard. (Kupił krowę bez ogona). Pan T. B. z wybuduwania kupił na piątkowym jarmarku tutejszym krowę i zaprowadził ją do chlewa. W sobotę rano zauważył, iż krowa ta postradała w ciągu nocy ogon. Ogon jednakże nie był odcięty, gdyż żaden ślad na to nie wskazywał. Po pewnem szukaniu znalazł ogon w mierzwie. Wykazało się, iż ogon był przywiązany zręcznie szpagatem. Krowa ta pochodziła od kowala od Sumynina. Jak się dowiadujemy, zamierza poszkodowany sprzedawcę pociągnąć do odpowiedzialności.

Gniew. Terminy badania koni na granicy polsko-niemieckiej. W Janowie i Opaleniu ogłoszono, jak następuje: Janowo punkt kontrolny: pierwsza sobota każdego miesiąca od godz. 11 do 12. Opalenie punkt kontrolny: pierwszy czwartek każdego miesiąca od godz. 11 do 12.

Skoro na dnie te przypadną święta, przesuwa się termin na dzień następny.

Wejherowo. (Założenie gimnazjum żeńskiego.) Odbył się tu wiec rodzicielski, na którym uchwalono jednomyślnie po dłuższej dyskusji założenie prywatnego wychowawczego gimnazjum żeńskiego w Wejherowie. Wybrano komisję, która ma poczynić starania u władz państwowych celem uzyskania pozwolenia na to prywatne gimnazjum żeńskie.

Kościerzyna. Pożar wybuchł w szopie z chlewem Józefa Kostki w Kościerzynie przy ul. Ogrodowej nr. 1. Pożar powstał wskutek zatlenia się siana od iskry z kominia, znajdującego się w szopie i przy pomocy sprzyjającej wichury suche siano w krótkiej chwili stanęło w płomieniach. Straty wynoszą do 5000 złotych.

Chełmża. (Jest i na złodziei kieszonkowych rada). Podczas ostatniego jarmarku uwijało się zwłaszcza w miejscach większego natłoku dwóch złodziei kieszonkowych. Śledził ich pewien urzędnik policji, przebrany za handlarza bydłem. Rzezimieszki i do niego się przysunęli lecz „pech“ złodziejski chciał, że w chwili, gdy badali kieszenie jego płaszcza, tenże niby od niechcenia sięgnął do kieszeni, przyłapując tajemniczą cudzą „łapę“. Przy bliższem badaniu okazało się, że kieszonkowcy pochodzą z Kongresówki.

Znaleziono przy nich znaczniejszą sumę gotówki. Odstawiono ich do więzienia w Toruniu.

Gdynia. Wskutek strajku robotników portowych w Gdańsku ożywił się ruch w porcie naszym. Obecnie ładuje się na statek francuski większą masę drzewa. Po raz pierwszy wylądował też w Gdyni niemiecki statek „Teodor".

Z dalszych stron.

Częstochowa. (Smierć zabrała „pana młodego" podczas wesela). We wsi Borowno pod Częstochową wydarzył się niezwykły i smutny wypadek. Oto niejaki Wawrzyniec Turek pod odbytym ślubie, podczas wesela nagle padł na podłogę i skonał. Okrutny los zniweczył szczęście ludzkie i pozostawił rozpacz w sercu młodej panny — wdowy.

Przyczyną nagłego zgonu był prawdopodobnie udar serca.

Ostatnie telegramy

Na co wiceminister?

Dla Kresów Wschodnich ma być utworzony urząd wiceministra, zależny od prezesa ministrów. Czy ten wiceminister jest rzeczywiście potrzebny?

Rewolucja w Gruzji.

Rewolucja w Gruzji przybiera na znaczeniu, ponieważ ogarnęła już Kaukaz, tak że Turcja prawdopodobnie się wmięsza Prezydent Turcji Mustafa Kemal udał się podobno na obszary, objęte rewolucją.

Wszędzie znajdziesz niemieckie kopyto.

W Londynie wywarła ogromne wrażenie wiadomość, że na niemieckim okręcie, który zawinął do portu Turban w Afryce Południowej, znaleziono broń i proch, które były bez miejsca przeznaczenia Stwierdzono, ze cały ten ładunek był przeznaczony dla wojsk powstańczych w Chinach.

Sprawa rozbrojenia.

Przyszła międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa ma stanąć przed gotowem załatwieniem sprawy rozbrojenia. Nadchodzi z Genewy telegram, że w najbliższym czasie umowa o bezpieczeństwo narodów przy równoczesnem powolnem rozbrojeniu się zostanie załatwiona.

Z procesu Steigera.

W środę przewodniczący trybunału, Mayer, wydał w sprawie Steigera orzeczenie. Z powodu braku jednomyślności trybunał uznał się niewłaściwym ku rozstrzyganiu sprawy Steigera. Steigera odprowadzono z powrotem do więzienia.

O poprawę bytu urzędników.

Główny zarząd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych postanowił zbierać materjał, dotyczący doli stanu urzędniczego. Materjał ten ma służyć za podstawę przy rozwiązaniu sprawy uposażenia.

Pogrzeb Cassaliniego.

Pogrzeb zamordowanego przez socjalistów włoskich faszystowskiego posła Cassaliniego odbył się w poniedziałek z nadzwyczajną wystawnością Około 200 posłów z rozmaitych stronnictw z Mussolinim na czele brało udział w pogrzebie. Spokoju nie zakłócono. Dopiero później powybijano szyby w oknach rozmaitych włoskich gazet, ale policja i oddziały konnicy rozproszyły tłumy.

Znowu warcholstwo lewicowe.

Tak zwany Związek polskich ludowców postanowił zaprotestować przeciw mianowaniu generałów na wojewodów Kresów Wschodnich. Zebranie uchwaliło wysłać ostrą rezolucję w sprawie polityki kresowej a zarazem starać się o stworzenie jednolitego bloku lewicowego dla wzmocnienia lewicy i zapobiegania rozdwojeniu.

Musselini mówi...

Mussolini przemawiał podczas otwarcia Targów w Neapolu, gdzie wystąpił przeciwko zakłócicielom wewnętrznego pokoju we Włoszech. Oświadczył, że przeciwnikowi nie odmawia się prawa otwartego słowa, ale rząd nie pozwoli na to, ażeby niszczono wszystko to dobre, którego rząd dokonał, i za które 6000 ludzi życia dokonało.

Porozumienie francusko-angielskie.

Najświeższy telegram donosi, że w sprawie rozbrojenia i równoczesnego zabezpieczenia narodów przed napaściami nastąpiło w poniedziałek porozumienie pomiędzy delegatami francuskimi a angielskimi. Sąd rozjemczy przy zatargach narodów ze sobą będzie przymusowy. Anglja zgodziła się na zbrojne popieranie krajów przy jakichkolwiek napaści ze strony wroga z usunięciem wszelkich furtek. Granice krajów są nienaruszalne. Sojusze pomiędzy narodami będą obok sądu rozjemczego istniały nadal. Delegaci pracują gorliwie nad uporządkowaniem odnośnych paragrafów.

Japonja uznaje sowiety?

Z Japonji donoszą, że w najbliższym czasie nastąpi uznanie sowietów ze strony Japonji. Japonja zobowiązała się opuścić Sachalin w ciągu 2 miesięcy.

Gwałtowne trzęsienie ziemi.

Aparaty wskazywały we wtorek po południu gwałtowny wstrząs ziemie w odległości 2000 kilkometrów. prawdopodobnie na Kaukazie lub w Antaolji.

Niemcy chcą wstąpić do Ligi Narodów?

Gazeta „Die Stunde" donosi z Genewy, że uchodzi za rzecz pewną, iż dr. Stresemann zamierza w najbliższym czasie przybyć do Szwajcarji dla podjęcia rokowań o wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Zwołanie Sejmu.

W końcu września zwołuje marszałek Sejmu posiedzenie celem ustalenia zwołania przyszłej sesji sejmowej. Sejm ma być podobno zwołany dopiero po wniesieniu przez rząd budżetu na r. 1925.

Krwawe walki pod Szangajem.

Koło Szangaju toczą się zacięte walki. Padło podobno około 1000 ludzi. Inny telegram głosi, że wojska generała Wu-Pei-Fu zbliżają się do Szangaju.

Chojnice. Zebranie Tow. Restauratorów w piątek o godz. 5 po poł. w lokalu p. Łyczywka.

Zarząd.

Chojnice. Baczność Sokoli z powiatu.

Wszyscy Sokoli a mianowicie z gniazd Brusy, Czersk, Rytel, Łeg, Lubnia, Zalesie, Ogorzeliny i Ozyczkowy, stawią się w myśl rozesłanego im okólnika i programu w niedzielę dnia 21 bm. najpóźniej o godz. 7.30 rano w Chojnicach, celem wzięcia udziału w zawodach i wolnych ćwiczeniach w dzień Swięta Przysposobienia Wojskowego. Czołem

Okręk II. Tow. Gimn. Sokół
prezez Dolata.

Chojnice. Zbiórka Tow. Powst. i Wojaków w sobotę dnia 20 bm. o godz. 19.45 przed lokalem zebrań do capstrzyku. W niedzielę o godz. 13.45 zbiórka również przed lokalem zebrań, o godz 14. odmarsz na plac zawodów. Każdy członek winien przybyć „Wolność". Zarząd.

Chojnice. Dnia 20 bm. o godz. 3 po poł. odbędzie się strzelanie ostre dla wszystkich oficerów rezerwy pow. chojnickiego, tucholskiego i sępolińskiego. Strzelnica wojsk znajduje się w parku miejskim.

O liczny udział prosi K-da garnizonu Chojnice.

Chojnice. Oficerowie Rezerwy. W sobotę dnia 20-go bm. odbywa się dalsze strzelanie dla członków Koła Oficerów Rezerwy w strzelnicy wojskowej. Początek o godz. 3 ciej po południu.

Przy tej sposobności przypomina się również wszystkim Kolegom o bezwzględnej konieczności przybycia na uroczystości Swięta „Przysposobienia Wojskowego" odbywające się w Chojnicach wedle ogłoszonego już programu w niedzielę dnia 21-go bm.

Zarząd.

Chojnice. Wiec dla wszystkich kolejarzy dziś w piątek o godz. 6 po poł. na sali p. Zelaznego w sprawie urzędniczej. Z referatem przybędzie p. poseł Dolanowicz. O liczne przybycie dla tak ważnej sprawy prosi Komitet,

Targ na bydło.

Poznań, dnia 17. września 1924 r.
Notowanie w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.
Płacono za 100 kilo żywej wagi.

		w złotych polskich
za bydło rogate	I. klasy	92—
	II. klasy	76—
	III. klasy	58—60
za cielęta	I. klasy	130—132
	II. klasy	116—
	III. klasy	100—
za owce	I. klasy	—
	II. klasy	64—66
	III. klasy	55—52
za świnie	I. klasy	136—138
	II. klasy	124—126
	III. klasy	110—114
za prosięta za parę	6—8 tyg.	—
" " " "	9 tyg.	—

Przebieg targu: spokojny.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach